



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24 00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04, 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41
TELEFON DYŻURNY: 21-34-34

BD/186/14/87

POCZUCIE ZAGROŻENIA WOJNĄ
W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

/Komunikat z badań/

Lipiec 1987 r.

W kwietniu br. Centrum przeprowadziło sondaż z cyklu "Aktualne problemy"¹. Próbowaliśmy m.in. określić, w jakim stopniu badana zbiorowość czuje się zagrożona wojną, kogo obarcza odpowiedzialnością za trwający wyścig zbrojeń, jak ocenia szanse porozumienia między supermocarstwami w sprawie likwidacji broni jądrowej. Pytaliśmy badanych o prawdopodobieństwo wybuchu wojny światowej w ciągu najbliższych 10 lat. Wyniki z kwietnia br. zostały porównane z danymi z 1985 r.² /tab. 1/.

Tabela 1

w procentach

Prawdopodobieństwo wybuchu wojny	Wskazania według terminów badań	
	IV '87	VIII '85
Wybuchnie na pewno - 100%	1,8	3,0
90	1,4	2,0
80	2,9	2,8
70	2,4	3,6
60	3,6	5,0
50	14,2	17,0
40	7,2	6,2
30	10,3	10,0
20	11,3	9,3
10	16,7	13,9
Nie ma takiego niebezpieczeństwa - 0	26,5	25,6
Brak odpowiedzi	0,8	1,6

Można mówić obecnie o większym optymizmie Polaków. Wprawdzie nieznacznie tylko /z 25,6 do 26,5%/ wzrosła grupa osób przekonanych, że wojna nie zagraża ludzkości, częściej jednak /45,5% wskazań wobec 39,4% w roku 1985/ prawdopodobieństwo jej wybuchu określano jako niższe niż 1/2, rzadziej zaś /12,1-16,4%/ jako wyższe. Nie bez wpływu jest tu zapewne nasilenie się w ostatnich

¹ Badanie pod hasłem "Aktualne wydarzenia /6/" przeprowadzono na 1491-osobowej próbie udziałowej dorosłej ludności Polski.

² "Jubileusz ONZ". Ogólnopolska próba udziałowa dorosłej ludności /sierpień 1985/ - 1451 wywiadów.

latach inicjatyw pokojowych, które nie przyniosły wprowadzić pomyslnych rozwiązań, ale stwarzają szansę odsunięcia groźby konfliktu światowego.

Interesowało nas również, które z państw - w opinii badanych - prowadzi politykę w największym stopniu zagrażającą utrzymaniu pokoju światowego. Lista państw sporządzona według częstotliwości wskazań nie odbiega zasadniczo od tej z sierpnia '85. Nadal jako najbardziej niebezpieczną określa się politykę Stanów Zjednoczonych /81,6%/, Republiki Federalnej Niemiec /46,0%/ i Związku Radzieckiego /43,7%/, chociaż zmieniło się natężenie tych wskazań /tab. 2/. Większy niż dwa lata temu niepokój budzi sytuacja na Bliskim Wschodzie, a przede wszystkim trwający konflikt iracko-irański oraz polityka Izraela.

Tabela 2

w procentach

Państwa stanowiące zagrożenie dla pokoju światowego	Wskazania według terminów badań	
	IV '87	VIII '85
Stany Zjednoczone	81,6	89,0
Republika Federalna Niemiec	46,0	63,9
Związek Radziecki	43,7	39,2
Izrael	18,1	10,3
Wielka Brytania	15,6	12,2
Iran - Irak	10,8	1,2
Chiny	9,2	11,0
Francja	5,0	5,8
Republika Południowej Afryki	4,6	3,9
Kraje Bliskiego Wschodu	4,4	-

Społeczne odczucia dotyczące polityki supermocarstw obrazuje również rozkład odpowiedzi na pytanie: "Kto Pana/i/ zdaniem ponosi winę za to, że wyścig zbrojeń trwa?" Przeważa przekonanie, że oba państwa są jednakowo winne, tak ZSRR, jak i USA /60,2% wskazań/. Ci, którzy odpowiedzialnością obarczają jedną ze stron zdecydowanie częściej wskazywali na Stany Zjednoczone /26,8%/ niż ZSRR /4,6%/. Wypowiadając się na temat układu sił między supermocarstwami w największym stopniu gwarantującego zachowanie pokoju,

zdecydowana większość /70,6%/ badanych wyraziła przekonanie, że siły militarne ZSRR i USA powinny być równe. Blisko 4% dopuszcza możliwość przewagi militarnej Związku Radzieckiego, a 5% - Stanów Zjednoczonych.

W tegorocznym sondażu ustaliliśmy także, jakie są opinie Polaków o szansach porozumienia się ZSRR i USA w sprawie pełnej likwidacji broni jądrowej. Rokowania badanych w tej kwestii są raczej pesymistyczne. Blisko połowa /49,2%/ oceniła je jako nikłe lub żadne: 35,2% twierdziło, że raczej, a 14%, że na pewno do porozumienia takiego nie dojdzie. W istnienie takiej szansy wierzy 27%, a jedynie 2,7% wykazało pełen optymizm, wyrażając pogląd, że w ciągu kilku najbliższych lat porozumienie zostanie zawarte /21,2% nie miało w tej sprawie wyrobionego zdania/.

Wypowiadając się w kwestii naszego bezpieczeństwa badani uznali, że powinniśmy obawiać się przede wszystkim Republiki Federalnej Niemiec /48,3%/, a w następnej kolejności - USA /23,1%/ i ZSRR /20,4%/. Jedynie 4,6% respondentów nie dostrzega niebezpieczeństwa ze strony któregośkolwiek z państw, a 1,8% uważa, że wszystkie mogą nam zagrażać. Podobne opinie odnotowaliśmy w sierpniu '85 /tab. 3/.

Tabela 3

w procentach

Państwa zagrażające Polsce	Wskazania według terminów badań	
	IV '87	VIII '85
Republika Federalna Niemiec	48,3	59,1
Stany Zjednoczone	23,1	35,1
Związek Radziecki	20,4	14,9
Niemiecka Republika Demokratyczna	8,0	5,1
Czechosłowacja	3,9	2,8
Wielka Brytania	2,7	3,8
Francja	2,3	3,2

Po doświadczeniach lat minionych do prawdziwych sojuszników Polski respondenci zaliczyli: ZSRR - 33,7%, Węgry - 13%, CSRS - 7,2%, NRD - 5,2%, ogólnie kraje socjalistyczne - 13%. Rządziej wskazywano na kraje kapitalistyczne: USA - 4,6%, Francję - 4,5%,

Włochy - 3,1%, RFN - 2,4%. Dane na ten temat sprzed dwóch lat są zbliżone, obecnie jednak wzrósł odsetek osób nastawionych sceptycznie - wyrażających pogląd, że nie mamy prawdziwych sojuszników /tab. 4/.

Tabela 4

w procentach

Sojusznicy Polski	Wskazania według terminów badań	
	IV '87	VIII '85
Związek Radziecki	33,7	38,7
Węgry	13,0	22,3
Czechosłowacja	7,2	9,9
Niemiecka Republika Demokratyczna	5,2	5,7
Kraje socjalistyczne .	13,0	19,7
Stany Zjednoczone	4,6	5,2
Francja	4,5	5,1
Włochy	3,1	1,1
Republika Federalna Niemiec	2,4	1,3
Austria	1,1	3,1
Polska w ogóle nie ma sojuszników	26,8	18,4

Reasumując można powiedzieć, że poczucie zagrożenia wojną jest obecnie mniejsze niż w sierpniu '85, mimo stosunkowo niewielkich nadziei na likwidację broni jądrowej. Nie zmieniły się zasadniczo poglądy na temat tego, które państwa stanowią największe zagrożenie dla pokoju światowego oraz dla Polski. Rządziej jednak badani upatrują tych zagrożeń w polityce państw zachodnich, częściej natomiast wiążą je z polityką ZSRR. Zmniejszył się także odsetek wskazań na państwa socjalistyczne jako prawdziwych sojuszników Polski. Warto jednak pamiętać, że tegoroczne badanie przeprowadzono bezpośrednio po podwyżkach cen, w okresie pogarszania się nastrojów społecznych, a więc zapewne wzrostu niezadowolenia zarówno z systemu politycznego, jak i powiązań geopolitycznych.

x

x

x

Oceny prawdopodobieństwa wybuchu wojny światowej w nadchodzącym dziesięcioleciu są w niewielkim stopniu zróżnicowane ze względu na cechy społeczno-polityczne badanych. Nieco rzadziej niż ogół wyrażają optymizm /przekonanie, że wojna nie wybuchnie/ kobiety niepracujące i mieszkańcy wsi, częściej - członkowie PZPR i stronnictw sojuszniczych oraz przedstawiciele inteligencji.

Opinie co do szansy porozumienia się supermocarstw w sprawie likwidacji broni jądrowej są podzielone. Wiare w istnienie takiej szansy częściej wyrażali członkowie PZPR i stronnictw sojuszniczych, osoby w wieku 45-60 lat, mieszkańcy wsi i małych miast /do 20 tys. mieszkańców/, respondenci wierzący i regularnie praktykujący, deklarujący duże zainteresowanie polityką, technicy i pracownicy biurowi. Brak wiary w porozumienie deklarowali: ludzie młodzi /do 25 roku życia/, pochodzący z miast powyżej 500 tys. mieszkańców, z wyższym wykształceniem, niewierzący i niepraktykujący, przedstawiciele inteligencji, wyspecjalizowani pracownicy umysłowi i robotnicy wykwalifikowani.

Zróżnicowane są także opinie o polityce zagranicznej supermocarstw. Tendencje do łączenia groźby wojny i zagrożenia naszego bezpieczeństwa z polityką ZSRR najczęściej przejawiali badani z miast liczących powyżej 500 tys. mieszkańców, osoby z wyższym wykształceniem, deklarujące przynależność do b. "Solidarności", przedstawiciele inteligencji, młodzież ucząca się oraz kobiety niepracujące zawodowo. Te kategorie badanych częściej też w porównaniu z innymi wyrażały pogląd, że ZSRR ponosi winę za przedłużanie się wyścigu zbrojeń, rzadziej natomiast zajmowały krytyczne stanowisko wobec polityki USA i częściej dopuszczały możliwość ich przewagi militarnej. Zagrożenia ze strony USA rzadziej też upatrywały osoby z podstawowym wykształceniem, respondenci nie interesujący się polityką oraz robotnicy niewykwalifikowani. Tendencja do obarczania USA odpowiedzialnością za przedłużanie się wyścigu zbrojeń oraz istnienie zagrożenia wojennego częściej występuje wśród badanych - członków PZPR i stronnictw sojuszniczych, mieszkańców wsi i miast liczących 50-200 tys. mieszkańców, osób powyżej 45 lat /również emerytów i rencistów/, rolników, pracowników biurowych oraz handlu i usług.